GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 122. W Poniedziałek dnia 30. Maja. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 24. Maja.

Bank Polski podaje do publicznéj wiadomości że w dniu 18/30. Maja r. b., o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Banku, w obecności Kommissyi Umorzenia długu krajowego, tudzież delegowanych od Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu, jakotéż domów handlowych S. A. Fraenkel i Józef Epstein, włożenie do kół numerów Seryj Obligacyi Cząstkowych z pożyczki 150 milionów; samo zaś losowanie Seryj nastąpi w d. 20. Maja (1. Cz.) r. b. o godz. 10 z rana, w témze samém miejscu. — W Warszawie dnia 8/20. Maja 1842. r.

Wczoraj około godz. 8 wieczorem wybuchnął ogień w drewnianym domu garbarza Temlera przy rogu ulicy Białéj i ogrodowéj, a pędzony wiatrem na zachód, pochłonął 16 drewnianych domów przy ulicy Ogrodowéj wraz z tylnemi zabudowaniami, a 2 domy rozerwano dla przerwania ognia, jakoż przy dzielnym ratunku udało się przytłumić ogień. Nikt życia nie utracił.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 8. (20.) Maja.

Bibliotekarz Królewskiéj Biblioteki w Paryżu P. Ludwik-Aimé Champollion mianowany został kawalerem orderu św. Stanisława 3 klassy.

Ogłoszone zostało wezwanie do dobrowolnych składek na rzecz pogorzelców Hamburskich od nowoutworzonego w Petersburgu za zezwoleniem N. Cesarza Komitetu, który ma swoje posiedzenia w domu Klubu handlowego na wybrzeżu angielskiém, w mieszkaniu P. Bertheau. Komitet ten, zostający w stosunku z Komitetem głównym, ustanowionym już w Hamburgu, składają następne osoby i domy handlowe: Stieglitz i K., Jerzy E. Muller (młodszy), Wilhelm Brandt, Wilhelm Bertheau, Th. Zimmermann O. Herzfeld i E. Teodor Müller, Nadto członkowie Komitetu Gieldowego.

Bawiący dotąd w Petersburgu sławny Liszt, daje wielki koncert na rzecz pogorzelców Hamburskich.

Francya.

Izba Deputowanych. Posiedzenie d. 19. Maja. — Dziś rozpoczęły się obrady nad budżetem dla Ministeryum spraw zagranicznych. Pan Billault pierwszy zabrał głos i w ten przemówił sposób:

»Po raz to zapewne ostatni zwracamy na tém posiedzeniu uwagę naszę na politykę gabinetu, a właśnie ta polityka, mianowicie pod względem Anglii mocno mię niepokoi, i dla tego tu nieco o tym przedmiocie powiedzieć postanowiłem. Co do mnie, nigdy nie byłem wielkim zwolennikiem przymierza z Anglią, przekonany, że Anglia chwilowo nam tylko i to dla własnego sprzyja interessu. Z tego więc względu przejrzenie raz jeszcze traktatu o przetrząsaniu okrętów za rzecz stósowną poczytuję, choć to już onegdaj na inném wznowiono miejscu. Nic mi na tém nie za leży, o ile tén lub ów mąż stanu miał udział w tém pytaniu, bo tu nie o osoby, nie o Ministeryum, ale o wielkie narodowe chodzi pytanie. — Dowiodę ja tu trzech rzeczy: 1) że nie prawda, aby w sprawie »Marabouta«, jak Minister spraw zagranicznych twierdził, prawa przetrząsania okrętów nie nadużyto; 2) że nie prawda, aby tén nowy traktat te same, co dawniejsze, nastręczał rękojmie; 3) że nie prawda, aby Minister Spraw zagranicznych oświadczył, iż traktat zratyfikowany nie będzie, owszém twierdzę, że takie oświadczenie dane nie było.« Wracając się do pierwszego punktu wyliczył mówca wszystkie nadużycia, które od lat 12 z przyznania Anglii prawa przetrząsania okrętów wypłynęły i rzeczywiste na to przywodził dowody. Pod względem drugiego punktu twierdził, że że traktat z 1841 r. położenie Francyi, względnie do Anglii, znacznie pogorszył i to kilku zastrzeżeniami w tym traktacie objętemi udowodnił. »Co do trzeciego punktu, rzekł mówca, oświadczył wprawdzie Minister na innéj mównicy, że traktatu tego nie zratyfikuje, ale oświadczenie to było nieco dwuznaczne, podczas, gdy ja tu zupełnéj żądam pewności. Za przeproszeniem Pana Guizota, nigdy ja polityce jego zupełnie nie dowierzam. Pan Guizot przekonany jest o doskonałości tego traktatu, a wiadomo wszystkim, że on nie tak łatwo zdanie swoje zmienia . . . . . (ironiczny śmiech po lewéj stronie) pod względem spraw zagranicznych. (Oklaski na lewéj.) Boję się, i przekonany nawet jestem, że Pan Guizot czeka tylko na rozwiązanie się Izb, aby traktat ten podpisać, w nadziei, że druga Izba ratyfikacyą tę jako dzieło już spełnione przyjmie. W Anglii nie wątpią także bynajmniéj o ratyfikacyi i liczą na zręczność Pana Guizota. Wzywam zatém P. Guizota, aby formalnie oświadczył, że traktat ten w swoim teraźniejszém składzie zratyfikowany nie będzie. Żądam zarazem od tego Ministra, aby stósownie do jednozgodnego życzenia Izby przyrzekł użyć wszystkiego, do polepszenia położenia naszego, w jakie nas traktaty z 1831 i 1833 r. wprawiły.« (żywe oklaski.) Końcowo dowodził jeszcze Pan Billeault, że rząd nie ma prawa ratyfikowania traktatu bez przychylenia się Izby.

Pan Guizot: »Uspokoję ja zaraz na wstępie poprzedniego mówcę, a w słowach i tłumaczeniu mojém dalekim od wszelkiéj dwuznaczności będę. Pan Billault nie dowierza ogólnéj polityce gabinetu; ja znajduję niedowiarstwo tego rodzaju bardzo naturalném, bo gdyby i on był członkiem administracyi, jabym się także od niedowiarstwa wstrzymać nie mógł. Niedowiarstwo to zasadza się na różnicy zdań naszych.« — Najpierw przeszedł Minister do nadużyć wynikłych z prawa przetrząsania, o których Pan Billault napomknął. Co do niektórych przyznał, że angielscy marynarze dopuścili się nie jednego nadużycia, względem których zażalenia do gabinetu angielskiego zanoszono. Co do sprawy okrętu »Senegambie« przeczytał noty, przesełane przez niego jako Posła w Londynie do ówczesnego Ministra Pana Thiersa, dla dowiedzenia, że się ściśle otrzymanych trzymał instrukcyi. Co do innych nadużyć, oświadczył Pan Guizot, że Francya zupełne zadosyć uczynienie otrzymała. W ciągu zaś 12 lat było w ogóle z tego względu 17 reklamacyi, a niektóre nawet były tak małoznaczne, iż na uwagę Ministeryum marynarki nie zasługiwały. — Co do głównego punktu interpellacyi, t. j. co do ratyfikacyi traktatu rzekł Pan Guizot: »W czasie pierwszych obrad nad tym traktatem na posiedzeniu d. 22. Stycznia, powiedziałem: »»Wolność zratyfikowania lub nie zratyfikowania zastrzega się na wszelki przypadek, jakiekolwiek będzie zdanie Izby. Zdanie Izby jest bardzo oględne i na uwagę zasługujące, ale nie stanowcze; wolność rządu królewskiego zaś nie może przez to uszczerbku ponieść.«« Com wtedy powiedział, zyskało oklaski całéj Izby. Położenie rzeczy nie zmieniło się w tym względzie, i dziś równie jak d. 24. Stycznia mogę prerogatywę Króla na przyszłość zastrzedz. Tyle zaś bez przeniewierzenia się memu obowiązkowi powiedzieć mogę: (Słuchajcie! Słuchajcie!) Odmówiono ratyfikacyi, która w Lutym nastąpić miała, to jest rzeczą udowodnioną. Teraz zapytuje się mnie Pan Billault, czy jest zamiarem moim doradzać ratyfikacyi owego traktatu w teraźniejszym jego składzie po rozwiązaniu Izb? Na to odpowiadam ostatecznie: Nie; traktat ten w teraźniéjszym swym składzie w żadnym czasie zratyfikowany nie będzie, przynajmniéj nie za mojém przychyleniem się. Nie byłbym tu tego wyrzekł, gdy-

bym tego już gdzieindziéj nie oświadczył, że zratyfikowanie to do skutku nie przyjdzie. (Poruszenie.) Po tém, M. Panowie, wyraźném i kategoryczném, jak sądzę, oswiadczeniem, mało już tylko o teraźniejszém położeniu rzeczy mam do podania. W sprawie owéj dwojaki miałem na sobie obowiązek, doradzania Koronie podpisania owego traktatu; uczyniłem to, bom sądził, że Francya, wzywając trzy północne mocarstwa do udziału w nim, moralnie także była obowiązana. Po podpisaniu jego objawiły Izby zdania i życzenia swoje, a mnie czekał drugi obowiązek. Znam ja sprawiedliwy udział pośredniego wpływu Izb w wypełnianiu konstytucyjnych praw innéj władzy służących. Z tego powodu odradzałem zratyfikowanie w Lutym i dziś je jeszcze odradzam. Tym sposobem, jak sądzę, wszystkim moim obowiązkom zadosyć uczyniłem. Gdyby się zaś okoliczności zmienić miały, gdyby stan umysłów, gdyby wypadki inną postać przybrały, któżby śmiał powiedzieć, że na to względu mieć nie trzeba? Ograniczam się na tych uwagach i daléj się nad niemi rozwodzić nie będę. Spodziewam się, że ani pod względem przeszłego lub teraźniejszego postępowania, ani pod względem zamiarów gabinetu i zmian w przyszłości żadnéj wątpliwości nie pozostawiłem.«

Pan Mauguin powiedział, że oświadczenie Ministra, iż nigdy traktatu w jego dotychczasowym składzie nie podpisze, zaprawdę dostateczném być się okazuje, gdyby tylko równocześnie można wiedzieć, jakie zmiany traktatu Pan Guizot poczytuje za dostateczne, aby mu ratyfikacyi udzielić. Mówca starał się wykazać, że traktatu tego, ani w teraźniejszym jego składzie, ani też po poczynieniu w nim zmian ratyfikować nie należy, ponieważ się prawu narodów i interessom Francyi sprzeciwia.

P. Thiers oświadczył następnie, że w istocie przez traktat z. r. 1831. był obowiązany, że się wszelako zawsze o to starał, aby honór bandery francuzkiéj ocalić, przeto też zasadzie przeglądania ciągle się sprzeciwiał. Pojmuje, że może w latach 1832 i 1833. rządowi angielskiemu pewne czyniono koncessye, ale nie pojmuje, dla czego po traktacie lipcowym jeszcze w roku 1841. przyzwolenia gabinetowi angielskiemu czyniono. Zresztą Minister Spraw zewnętrznych nie jest bynajmniéj w deklaracyi swéj otwartym; zręcznie i zgrabnie się tłomaczył, ale nie otwarcie. Oświadczeniebowiem, »że on z swéj strony wszystko uczyni, co tylko w mocy jego, że wszelako korona późniéj co innego postanowić może« nie zaspakaja nikogo. Powinien był po prostu powiedzieć, że rząd nie zratyfikuje.

Nareszcie oświadczył P. Dupin, że zratyfikowanie traktatu nie tylko nagannémby było, lecz nawet słusznym powodem do postawienia Ministrów w stanie oskarzenia.

Na posiedzeniu d. 20. Maja dalsze nad tym przedmiotem i bardzo i żywe toczyły się obrady.

Z Paryża, dnia 21. Maja.

O posiedzeniu wczorajszém donosi pismo w Gazecie Rząd. Prusk. „Byłem już na wielu posiedzeniach Izby oobeny, ale nie pamiętam scen podobnych do wczorajszych parlamentarnych. Pan Jacques Lefebvre deputowany ultra-ministeryalny, Pan Salvandy, przez teraźniejszy gabinet posłem w Madrycie mianowany, Pan Dupin starszy — dość wszystko ludzie, co podług zasad i stanowiska swego mniéj więcéj z gabinetem są spojeni, oświadczyli się stanowczo przeciw polityce przestrzeganéj przez Pana Guizota przy zawarciu traktatu z d. 20. Grudnia. Nawet P. Lamartine, który tylko dla tego głos zabrał, aby na korzyść Pana Guizot oświadczyć, że z interpellacyi względem prawa przetrząsania nie chce robić powodu do obalenia gabinetu, dość cierpkie wyrzuty Panu Guizotowi uczynić się nie wahał. Zkądże to więc pochodzi, że tą razą nie Pan Thiers i stronnicy tegoż zawziętymi byli przeciwnikami Pana Guizota, lecz, że właśnie przyjaciele gabinetu tak nań powstawali? P. Lamartine w wczorajszéj mowie swéj objawił poniekąd przyczyny zjawiska tego. Pan Guizot w tém pobłądził, że o zawarciu traktatu z d. 20. Grudnia Izby dopiéro przez gazety angielskie zawiadomił, zamiast coby układ ten kommissyi adressowéj miał być przedłożony. Dał tym sposobem piérwszy pochóp do nieufności. Gdy późniéj w Izbie Deputowanych P. Guizota względem owego traktatu interpellowano, poczytywał niejako stósowną, textu jego nie przekładać. Prassa angielska tę dyskrecyą Pana Guizota udaremniła, ogłaszając dosłowną treść tego układu. Ponieważ przy wielu ugodach tajne sobie zastrzegają warunki, milczenie Pana Guizot przez takie sekretne artykuły sobie tłómaczono, którychby do wiadomości publicznéj podawać się nie odważał. — P. Guizot stał się przez to jeszcze skrytszym co do polityki swéj w tym przedmiocie i dawał do poznenia, że wina zawarcia tego opinii publicznéj tak bardzo sprzeciwiającego się traktatu spada tylko na poprzedników jego w wydziale spraw zagranicznych. P. Thiers i Molé w sprawie téj uwikłani, milczeć nie mogli. Hr. Molé piérwszym był który oświadczył, że

twiérdzenie Pana Guizot przeciwnémi dowodami zbije. Dnia wczorajszego Hr. Salvandy podjął się w Izbie pracy objawienia parlamentowi całéj téj tajemnicy układów. Przez odczytanie wielu depesz okazać usiłował, ze Hr. Molé wszelkich zawarcia traktatu z dnia 20. Grud. dotyczących się ugód unikał i że Hrabię Salvandy, który bez wyraźnéj instrukcyi protokuł konferencyjny z d. 12. Grudnia r. 1838. podpisać się odważył, ostro zganił. — Skutki téj walki parlamentowéj zapewne ważne będą*)!

Anglia.

Z Londynu, dnia 21. Maja.

Angielskie i zagraniczne towarzystwo przeciw handlowi niewolnikami témi dniami pod przewodnictwem Markiza Clanricarde roczne odprawiło zgromadzenie. Z odczytanego przez xiędza jednego sprawozdania pokazuje się, że handel niewolnikami mimo wszelkie w celu przytłumienia onego czynione zabiegi, dotychczas istnie i o mało co się zmniejszył. Ponieważ zysk z handlu tego obecnie większy jest, jak dawniéj, podwaja więc to zachętkę do dalszego prowadzenia onego. Sprawozdanie oświadcza, że tylko przez powszechne zniesienie niewoli ten szkaradny handel ludźmi przytłumić się da; wspominają z pochwałą, o Beju Tunetańskim, który nie tylko własnych niewolników wolnością obdarzył, lecz też w całym kraju swoim zniósł handel niewolnikami.

Na Posiedzeniu onegdajszém Izby niższéj Pan Milnes w rozprawach względem przekupstw na wyborach, wynurzył swe przekonanie, że lud angielski nie jest jeszcze dojrzały do rozszerzonéj przez bil reformy reprezentacyi. P. Hume utrzymywał przeciwnie, że lud jest rzetelniejszy niż jest uważany, i owszem jest tego zdania, że jeszcze większe rozszerzenie praw wyborczych byłoby jedynym środkiem przeciw przekupstwu. P. Duncombe podał wniosek, aby każdy członek kommissyi, wyznaczonéj do śledztwa nadużyć przy wyborach, podpisał uroczyste oświadczenie, że ani bez pośrednio ani pośrednio nie miał udziału w przekupstwie, ani téż nie zamykał na to ócz. Nieprzyzwoitém byłoby bowiem, gdyby ktoś uznany został winnym przez kommissyą, w któréjby się także winni znajdowali członkowie, a przekupstw większa część członków Parlamentu dopuściła się; że i sam w Pomfred Hertford nie małe musiał ponieść koszta. P. Ward sprzeciwił się temu wnioskowi, gdyż przez to spełzłoby na niczém bardzo pożyteczne śledztwo, nikt bowiem takiéj deklaracyi podpisaćby nie mógł. Pan Peel oświadczył się także przeciw temu wnioskowi, który też większością głosów 160 przeciw 17 odrzucony został.

*) Wyjątki z mowy wczorajszéj Pana Guizota umieści Redakcya Gaz. Poznańskiéj w jutrzejszym numerze.

Bank zaforszusował różnym towarzystwom kolei żelaznych 400,000 f. szt. (16,600,000 złp.) na hypotekę kolei żelaznych.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 13. Maja.

Syn Infanta Don Francisco, de Asis Maria, złożywszy nadaną sobie przez zmarłego Króla, stryja swego, godność Generała Kapitana, przyjął z rąk Regenta patent na nadkompletnego Kapitana w pułku huzarów »la Prinoesa.« Pułk ten stojący ciągle w Madrycie tworzy wyłącznie eskortę Królowéj, po części i Regenta, przy uroczystościach wielkich. Może więc zdarzyć przypadek, że Infant Hiszpański, którego tu Królowéj zaślubić chcą, służyć będzie jako Kapitan w orszaku Xięcia Vitoryi.

Dnia 2. b. m. obchodzono tu wielką obywatelską i religijną uroczystość. Hiszpanie nie mogą bez pewnéj dumy wspomnieć o 2. Maja 1808. r., w którym to dniu bezbronna ludność i może jakie 20 artylerzystów, zagrzanych miłością kraju swego, pokonali szczęśliwie wojsko Napoleona na ulicach téj stolicy, i przez to poniekąd dali hasło do powstania nie tylko Hiszpanii ale i całéj Europy, przeciwko kolosowi wieku. Z tego powodu Hiszpanie uważają dzień 2. Maja za święty, nie z nienawiści, jakby się może domyślać można, ku przyjaznemu teraz narodowi, ale ponieważ z tém łączy się wspomnienie sławy narodowéj i wygórowanego patryotyzmu hiszpańskiego. Ulice prowadzące do Prado zapełnione były ludźmi wszelkiego stanu, a kościół, w którym odśpiewano *requiem* za poległych wówczas Hiszpanów, napełniony był pobożnym ludem. Po nabożeństwie, władze cywilne i wojskowe, magistrat i rada municypalna, członkowie Kortezów, nakoniec Espartero z licznym sztabem i mnóstwo znakomitych osób, udało się do Prado; wojska tworzyły wzdłuż ulic szpaler. Na miejscu, gdzie wówczas najzaciętsza toczyła sią walka, przy Paseo del Prado, wznosi się piękny kamienny pomnik: Sarkofak, a na nim kolumna czyli obelisk, wszystko otoczone kratą żelazną, pomiędzy któremi i pomnikiem kwitnie ogródek. To miejsce wspomnienia z dnia 2. Maja 1808. r. nazywa się „Polem wierności“ (*el campo de la lealtad*). W sarkofagu kamiennym spoczywają popioły Kapitanów od artyleryi Daoiz i Velarde, którzy z 11 tylko ludźmi dzielny nacierającym Francuzom stawiając opór, nare-

szcie zdradzieckim sposobem przez nich zabici zostali. Oni byli pierwsi, którzy pobili Napoleona, a pamięć ich w wiecznėm u Hiszpanów żyje uwielbieniu. Na ich sarkofagu urządzono teraz trzy ołtarze, i od godz. 6 z rana do 12 w południe odprawiano przy nich msze, które pod gołem niebem na tak pięknėm miejscu i w obec takich wspomnień, religijno-uroczyste sprawiały wrażenie. Za przybyciem licznego pocztu władzy, Arcybiskup Walencyjski w assystencyi parafialnego duchowieństwa odśpiewał *responsorium*, na którym znajdował się Espartero z orszakiem swoim. Potém defilowały wojska przed pomnikiem i na tém zakończyła się uroczystość o 2 po południu. Lud wszelkich stanów był czarno ubrany; zwyczaj ten jest tak powszechnie zachowywany, że nawet Hiszpanie za granicą przebywający, przywdziewają żałobę w dniu 2. Maja. Gdy Espartero oddalił się z placu, niższa tylko klassa pospólstwa towarzyszyła mu okrzykami: niech żyje! reszta narodu ani go witała, ani się o niego pytała, i tak dzieje się za każdym razem. Przed wyjazdem Królowéj Rejentki i przed śmiercią Generała Don Diego Leon było zupełnie inaczéj.....

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 14. Maja.

Pod Tongrinne w skutku przerwania się stawu, nagle zalaną została kopalnia żelaza; przyczém sześciu ludzi utraciło życie i po 8. dniach pracy nie zdołano ich na wierzch wydobyć.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 4. Maja.

(*Gaz. Powsz.* — Od kilku dni rozsiewano tu pogłoskę, że Porta notę z Petersburga odebrała, w któréj ją wzywają, żeby pod względem administracyi Libanu żądaniom pięciu mocarstw zadosyć uczyniła; w przeciwnym razie sciągnie na siebie niechęć gabinetu Petersburskiego. Taka nota rzeczywiście **nie** nadeszła; P. Tytow odebrał tylko z Petersburga instrukcyą względem pytania spornego Syryjskiego, z poleceniem, aby treść onéj Porcie zakomunikował. Posłowi rossyjskiemu polecają w téj instrukcyi, aby Porcie po przyjacielsku radził, żeby do żądań wielkich mocarstw się przychyliła; wynurzają nadzieję w interesie Porty, że sprawę tę ku zadowoleniu obopólnemu załatwi. Ton, którym nota ta oddycha, jest nader uprzejmy a o pogróżkach nigdzie mowy nie ma. Przeciwnie w kilka dni przed nadesłaniem téj instrukcyi, Porta posłowi Rossyjskiemu bardzo energiczne remonstracye przeciw protekcyi Rajasom przez dwór Rossyjski udzielanéj wręczyła. Ostatniemi czasy bowiem około 30 Ormian, z powodu sporów w sprawach pieniężnych pomocy różnych posłów szukało; odebrawszy wszędzie odmowną odpowiedź, udali się z prośbą do missyi Rossyjskiej, która im dała paszporta do Odessy, dokąd się udali, aby późniéj jako poddani Rossyjscy do Stambułu powróciwszy, rzecz swoję pod opieką Rossyjską wywalczyć. Porta protestując przeciw takowemu postępowaniu oświadcza, że osoby te ciągle za Rajasów poczytywać i jako takich traktować będzie. Być może, że przy zachodzących obecnie stósunkach między Rossyą i Turcyą, Porcie ustąpią i owym Ormianom rozkażą, żeby na teraz w Odessie się pozostali.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 23. Maja. — Temi dniami pod przewodnictwem N. Pana konferencye o nowém prawie cenzuralném, które na bardzo liberalnych zasadach polegać ma, odbywać się będą. Z podpisem autora wolno podobno będzie wszystko drukować, co nie jest oczéwiście piętnowaném cechą umyślnego, szkaradnego spotwarzania i przekręcania prawdy. Sąd cenzuralny, z najświatlejszych i umiarkowanych mężów złożony (między którymi téż Dyrektora kryminalnego Hitzig wymieniają), odtąd w sprawach nadużycia wolności prassy wyrokować ma, a to w jednéj i ostatniéj instancyi. Hasłem naszém, jak w latach wojny o niepodległość, jest: »Daléj naprzód!« a jak wówczas, tak i teraz na dobre to nam wyjdzie.

Ze Lwowa. — Rozpasanie życia rodzinnego we Francyi, a z tąd wynikłe zaniedbanie w wychowaniu dzieci przez matki, spowodowały przed kilku laty P. Aimé Martina do napisania wybornego dzieła o obowiązkach matek. Pan Aimé Martin wystąpił przeciw przesadzonym ideom emancypacyjnym St. Simonistów. Celem jego było wykazać kobiétom prawdziwe ich powołanie, które jedynie ich ducha zaspokoić może. Objawione w tém dziele zasady przyjęła angielska autórka, i przyswoiła do stósunków rodzinnych i do wychowania w własnym narodzie. I w Anglii do edukacyi dziewcząt, zakradała się była ta szkodliwie na narody działająca dążność, iż więcéj uważano na talenta powierzchowne, jak na prawdziwe rozwinięcie umysłu. Chociaż tam świętości związków więcéj przestrzegano, niż w Francyi, przecież w życiu dawał się uczuć brak dokładniejszego macierzyńskiego wychowania. Nie spuszczając z oka dzieła Aimé Martina, Angielka bardzo trafnie kréśli

silny wpływ matek na dzieci. Nie przepomina i złych skutków, jakie sprowadza zaniedbanie macierzynskich obowiązków. Dzieło téj Angielki przełożyła na język francuzki Polka, P. Trembicka, autórka »Pamiętników« i wielu innych pism. Swą pracę poświęciła Xiężnéj Giedrojć. Takim sposobem dzieło to doczekało się już drugiego wydania. Zdrowe zdania o przeznaczeniu kobiét, i jasny zrozumiały wykład, zasługują na powszechną uwagę, a płynny francuzki przekład P. Trembickiéj, czyni go dla nas jeszcze przystępniejszym.

(Z Rozm. Lw.)

O wściekliźnie i leczeniu jéj. — Nie raz słyszymy o przypadkach, że wściekły pies pokąsał ludzi, którzy ztąd najokropniejszą śmiercią pomarli. Niejaki Pan Schepeler oświadcza w jedném z pism publicznych, że nie jest lekarzem i nie myśli dawać przepisów lekarskich, ale dla dobra ludzkości ma sobie za powinność ogłosić niektóre własne doświadczenia, któreby może na drogę zupełnego leczenia téj straszliwéj choroby naprowadzić mogły. Wścieklizna pojawia się tylko u takich zwierząt, które się nie pocą, jak n. p. u psów, wilków, kotów i t. p. i węże podobnież się nie pocą. Przytoczę tu kilka przykładów wyléczenia wścieklizny. — W Madrycie r. 1819. lub 1820. zdarzyło się, że wściekły pies pokąsał kilka osób, które okropnie pomarły, wyjąwszy jednę służącą, która przypadkiem ocaliła swe życie. Za pojawieniem się wściekłości zamknięto ją w izdebce pod dachem, tam była miérzwa, a na pułapie wisiał wieniec czostku. Chora miotając sobą, szczekając i wyjąc aż do późnéj nocy, uciszyła się nareszcie, a nazajutrz zaczęła wołać słabym głosem aby jéj otworzono, zapewniając, że jest zdrowa, a przytém głodna i spragniona. Otworzono drzwi i zastano ją w saméj rzeczy uspokojoną, lecz bardzo słabą, a suknie jéj były potém przesiąkłe. Opowiada ona, że gdy ją wściekłość napadła, zaczęła gryźć czostek, i że go mnóstwo zjadła, poczém wystąpił na nią wielki pot, a w końcu na kilka godzin zasnęła. — Na kilka lat przedtem wydarzył się takiż sam przypadek w Alikante. Chorą dziewczynę zamknięto tam podobnież na strychu, gdzie było wielkie gorąco, a przypadkiem był także i czostek, który wściekła pacyentka jadła. To zaczęło ją mocno piéc wewnątrz, poczém spociła się, zapadła w sen i wyzdrowiała. — Węgrzyn Kowacz, którego sposób leczenia wścieklizny ogłosiły niedawno pisma publiczne, dodaje do swego lékarstwa także znaczną dozy czostku. — Znany jest także sposób Pana Magendzie, zaléwania rany kwasém siarczanym, ale tylko pokąd rana jest świeżą. A gdyby też na sposób Pana Kowacza albo czostkiem (może extraktem czostku) lub innémi jakowémi środkami, które womity i pocenie się sprawiają, wściekliznę léczyć spróbowano?

Dalszy ciąg spisu dobroczynnych składek dla unieszczęśliwionych przez pożar w Hamburgu.

I. Z Nowego-miasta: 132) Assessor Reg. Besser 5 tal.; 133) P. L. Treskow z Wierząki 11 tal.

II. Z rewirów Starego-miasta: 134) Naczelny Prezes Hr. Arnim 50 tal.; 135) kup. Träger 15 tal.; 136) aptekarz Schneider 15 tal.; 137) apt. Dähne 15 tal.; 138) apt. Kolska 15 tal.; 139) Dr. Marcinkowski 15 tal.; 140) Radzca handl. Sypniewski 11 tal.; 141) kupiec i repr. m. Grätz 11 tal. 10 sgr.; 142) kup. M. & H. Mamroth 11 tal.; 143) Radz. Ziemstwa Powelski 11 tal.; 144) posiedz. dóbr Jahn 11 tal. 10 sgr.; 145) Panna Schneekönig 5 tal.; 146) P. Rud. Dähne 1 tal.; 147) pos. dóbr Franc. Douchy 15 tal.; 148) kup. A. Schmidt 5 tal.; 149) Bracia Vassalli 4 tal.; 150) P. Freundt 1 tal.; 151) kup. E. Weicher 2 tal.; 152) kup. Binder 1 tal.; 153) P. Daw. Seidemann 1 tal.; 154) kup. Harms & Comp. 15 tal.; 155) Pan Baer 1 tal.; 156) kup. W. Rose 1 tal.; 157) kup. G. Bielefeld 5 tal.; 158) kup. Bracia Andersch 2 tal.; 159) Pan N. N. 1 tal.; 160) P. Rehfeldt 1 tal.; 161) trakt. Stiller 3 tal.; 162) kapital. Kaskel 1 tal.; 163) kup. Ludw. Wollenberg i 164) firma M. S. Wollenberg 5 tal.; 165) P. Jak. Königsberger 1 tal.; 166) apt. Wagner 6 tal.; 167) kupc. wd. Witkowska 2 tal.; 168) P. Wotschke 1 tal.; 169) złotn. Baumann 15 sgr.; 170) Pan M. J. Ephraim 2 tal.; 171) kup. D. Goldberg 3 tal.; 172) kupc. wd. Königsberger 5 tal.; 173) kup. Herz Königsberger 2 tal.; 174) Bracia Wolff 6 tal.; 175) kup. S. Misch jun. 1 tal.; 176) kup. S. Ephraim 1 tal.; 177) kup. J. L. Meyer 1 tal.; 178) Pan Wieland 1 tal.; 179) wdowa Pni Peltesohn 15 sgr.; 180) Pan J. K. Żupański 15 sgr.; 181) P. M. A. Löwensohn 1 tal.; 182) P. Meyer Kantorowicz 1 tal.; 183) P. M. Schiff 1 tal.; 184) P. Michaelis Neustädter 10 sgr.; 185) P. R. Ephraim 1 tal.; 186) P. J. A. Kantorowicz 15 sgr.; 187) P. L. Auerbach 15 sgr.; 188) P. Adolf Bredig 10 sgr.; 189) P. Adolf Ettinger 1 tal.; 190) P. Sam. J. Spiro 15 sgr.; 191) P. S. Leipziger 1 tal.; 192) P. S. Kronthal 1 tal.; 193) P. Mozart 1 tal.; 194) P. H. A. Damrosch 15 sgr.; 195) P. Szym. Katz 1 tal.; 196) P. Bracia Friedländer 1 tal.; 197) P. Rud. Baumann 2 tal.; 198) P. Jacobi Peyser 15 sgr.; 199) P. J. Fuchs 10 sgr.; 200)

P. L. Rosenfeld 10 sgr.; 201) P. Müldaur 15 sgr.; 202) P. Jul. Remak 10 sgr.; 203) księg. E. S. Mittler 5 tal.; 204) trakt. Hirschfelder 10 sgr.; 205) P. Müller 1 tal.; 206) P. Kantorowicz 15 sgr.; 207) P. Kaliski 10 sgr.; 208) P. S. G. Weichert 15 sgr.; 209) P. Orthmann 15 sgr.; 210) P. J. Alexander 10 sgr.; 211) P. Au 15 sgr.; 212) P. Klug 1 tal.; 213) P. Mühlke 15 sgr.; 214) P. J. Lieboff 5 tal.; 215) kup. A. Herrmann 2 tal.; 216) P. Schubert 1 tal.; 217) P. Schwidam 1 tal.; 218) P. E. Krzyżanowski 15 sgr.; 219) P. M. L. Liebschütz 10 sgr.; 220) wd. Pani Löwenthal 5 sgr.; 221) P. Koppe 1 tal.; 222) P. — — 2 tal.; 223) P. Clemens 1 tal.; 224) P. Münchau 2 sgr. 6 fen.; 225) wd. Pani Viebig 10 sgr.; 226) Pani Godlewska 5 sgr.; 227) Nienazwany 2 sgr. 6 fen.; 228) P. Alexander 1 tal.; 229) Komm. spraw. Weimann 1 tal.; 230) P. K. A. Meiss 15 sgr.; 231) Pani Krzyżanowska 5 sgr.; 232) P. Dobrzyński 5 sgr.; 233) P. Caldarola jun. 5 sgr.; 234) P. Iz. Asch 5 sgr.; 235) P. J. Lichtenstein 10 sgr.; 236) P. Jacobi 5 sgr.; 237) P. B. Löwy 5 sgr.; 238) P. Philippsohn 2 sgr. 6 fen.; 239) P. L. Röschke 10 sgr.; 240) hoboista Posek 5 sgr.; 241) P. Moritz Hirsch 2 sgr. 6 fen.; 242) P. E. Zielke 5 sgr.; 243) P. Hoffmann 20 sgr.; 244) P. M. Luberska 1 ta.; 245) P. Leiser Jaffe 3 ta.; 246) P. Semter Simon Meyer 1 tal.; 247) P. Izydor Herz 20 sgr.; 248) P. Müldaur 15 sgr.; 249) C. Z. 2 tal.; 250) P. Schumann 1 tal.; 251) N. N. 15 sgr.; 252) Pani Jankowska 5 sgr.; 253) destyl. Kunkel 3 tal.; 254) destyl. Krotofil 2 tal.; 255) P. Hepner 1 tal. 15 sgr.; 256) wd. Alexander 2 sgr.; 257) wd. Brühl 5 sgr.; 258) P. Koralewski 5 sgr.; 259) Pani Stefańska 1 tal.; 260) P. Kiszwalter 5 sgr.; 261) P. Fessatis 10 sgr.; 262) P. Wepold 5 sgr.; 263) P. Grabiński 15 sgr.; 264) P. Reichmann 5 sgr.; 265) dest. Viebig 3 tal.; 266) P. Felix Milewski 10 sgr.; 267) P. M. Busse 1 tal.; 268) nienazwany 5 sgr.; 269) ditto 5 sgr.; 270) ditto 1 tal.; 271) Dyrektor Dr. Barth 1 tal.; 272) V. 5 sgr.; 273) P. Kittlaus 10 sgr.; 274) nienazw. 5 sgr.; 275) Pani Wroniecka 10 sgr.; 276) P. Vockel 1 tal.; 277) trakt. Fliege 5 sgr.; 278) szewc C. Knaute 10 sgr.; 279) trakt. J. Żupański 20 sgr.; 280) F..... 5 sgr.; 281) P. Głuszczewski 1 tal.; 282) P. G. Anders 1 tal.; 283) nienazw. 5 sgr.; 284) — — 5 sgr.; 285) P. Sussmann 10 sgr.; 286) Dr. Cegielski 1 tal.; 287) Dr. Lippmann 2 tal.; 288) P. H. Wolff & Comp. 1 tal.; 289) P. P. Lippmann 15 sgr.; 290) P. Präger 15 sgr.; 291) P. Brasch 5 sgr.; 292) P. S. Rothstein 1 tal.; 293) P. Scheppner 5 sgr.; 294) P. S. Jasiński 10 sgr.; 295) P. J. N. Leitgeber 10 sgr.; 296) P. S. Aronsohn 5 sgr.; 297) P. Grunwald 5 sgr.; 298) Pani Bojanowska 15 sgr.; 299) P. M. Moses Peyser 6 sgr.; 300) P. Dzudziński 5 sgr.; 301) P. Schortau 15 sgr.; 302) P. J. L. Brock 5 sgr.; 303) P. C. H. Sander 20 sr.; 304) nienazw. 5 sr.; 305) Sch..... 15 sgr.; 306) Sekr. Reg. Peschell 1 ta.; 307) P. C. H. Wollenberg 15 sr.; 308) — — 5 sgr.; 309) oberzysta M. J. Lauk 1 tal.; 310) szklarz Bischoff 1 tal.; 311) B. D. 2 tal.; 312) Assessor medyc. Weber 3 tal.; 313) oberzysta Przybylski 1 tal.; 314) P. Wunsch 5 sgr.; 315) P. Strölau 5 sgr.; 316) P. C. Fiedler 1 tal.; 317) P. Wilden 15 sgr.; 318) P. Ludw. Goetz 1 tal.; 319) P. Madzielski 5 sgr.; 320) Niech kwitnie Hamburg 1 tal.; 321) P. Unger 5 sgr.; 322) P. Umiński 15 sgr.; 323) P. Knauer 5 sgr.; 324) posiedz. brow. Wiczyńska 3 tal.; 325) P. Bergmann 1 tal.; 326) Pani Sawińska 1 tal.; 327) wd. Siekieschin 1 tal.; 328) nożownik A. Klug 1 tal.; 329) chir. pow. Grunwald 10 sgr.; 330) P. Korzeniewski 10 sgr.; 331) P. Hoffmann 5 sgr.; 332) pasztetnik Rauscher 1 tal.; 333) kupcy Br. Auerbach 2 tal.; 334) piwow. Stock 10 tal.; 335) mydl. Tabulski 10 sgr.; 336) P. Richter 5 sgr.; 337) P. Leichtentritt 15 sgr.; 338) Tajny Radzca finans. Massenbach 10 tal.; 339) P. Böthke 15 sgr.; 340) P. Kolanowski (Reprez. miasta) 1 tal.; 341) P. J. Liszkowski 1 tal.; 342) Komm. spr. Douglas 3 tal.; 343) kup. Mendel Friedländer 3 tal.; 344) piwow. Batkowski 1 tal.; 345) cukiernik Ziegler 1 tal.; 346) P. Felsch 5 sgr.; 347) P. Degurski 10 sgr.; 348) P. Machmar sen. 1 tal.; 349) P. Wiczyński jun. 3 tal.; 350) P. Scheffler 5 sgr.; 351) P. Kalischer 10 sgr.; 352) P. Nieznajowski 11 tal.; 353) kup. Rosenfeld 15 sgr.; 354) kupcy M. Wolff & Comp. 1 tal.; 355) P. Bryski 1 tal.; 356) złotnik Blau 1 tal. 15 sgr.; 357) P. J. B. Kantorowicz 1 tal.; 358) J. L. 1 tal.; 359) X. 1 tal.; 360) B. 1 tal.; 361) C. v. G. 1 tal.; 362) B. 1 tal.; 363) M. 15 sgr.; 364) Jab. 1 tal.; 365) X. U. 20 sgr.; 366) P. X. Fadrański 15 sgr.; 367) P. L. Kantorowicz 10 sgr.; 368) S. G. 10 sgr.; 369) P. Jurdziński 10 sgr.; 370) P. Obrzycki 15 sgr.; 371) P. Straliński 5 sgr.; 372) piek. Walczakiewicz 5 sgr.; 373) dto. Gołembiewski 2 sgr.; 374) Gen. Blumen 5 tal.; 375) lek. pułk. Dr. Eltze 2 tal.; 376) Kapit. inżyn. Oettinger 2 tal.; 377) pos. dóbr Suchorzewski z Tarnowa 3 tal.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Poznań, dnia 25. Maja 1842.

Grolman. Brederlow. Bauer. Guderian. Kolanowski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Inowrocławiu.

Folwark wieczysto-dzierżawny Siedluchna, położony w powiecie tutejszym, oszacowany na 5200 Tal. 13 sgr. 4 fen. wedle ta-

xy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 1go Lipca 1842.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wzywamy niniejszém nieznajomych wierzycieli realnych, aby pod prekluzyą najpóźniéj w terminie wyrażonym się zgłosili.

Inowrocław, dnia 3. Grudnia 1841.

Wydzierzawiwszy majętność moję dziedziczną **Leśniewo**, w powiecie Gnieźnieńskim położoną, bez inwentarzy, umyśliłem takowe z około 1000 sztuk owiec gatunku przedniego, koni, jarzmych wołów, krów, bydła młodocianego składające się, **w dniu 7. Lipca** r. b. z wolnéj ręki sprzedać.

Pomiędzy owcami znajduje się znaczna ilość skopów stuczanych. Rozdrażewski.

Karól Höfer
przy Wrocławskiéj bramie pod № 20.
poleca się jako
Złotnik i Jubiler.

Bednarz H. A. Loenge z Kopenhagi, teraz w Poznaniu przy ulicy Żydowskiéj pod Nr. 8. obok handlu żelaza Auerbacha mieszkający, poleca swój znaczny zapas beczek do spirytusu i wina; podejmuje się także robienia statków w browarach i gorzelniach i reparacyi wszelkiego rodzaju, przyrzekając skore i najlepsze usłużenie.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 1wszym Czerwca r. b. otworzyć się mającą

fabrykę likierów, rumu i wódki

polecam niniejszém, zapewniając przy rzetelném i skorém usłużeniu najlepsze trunki.

Września w Maju 1842.
C. H. Tschacher
w rynku Nr. 3.

Pierwszy transport nowych śledzi holenderskich
otrzymał handel Braci Andersch.

Tłustego wędzonego łososia funt po **5 sgr.**, także **najlepszego tłustego marynowanego łososia** otrzymał i poleca

B. L. Praeger,
przy Wodnéj ulicy w domu szkólnym imienia Ludwiki pod Nr. 30.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 27. Maja 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	4	$104\frac{11}{12}$	$104\frac{5}{12}$
Obl. dł. skarb. na $3\frac{1}{2}$ od sta prowizyi odstęplowane . . .	*)	$102\frac{2}{3}$	$102\frac{1}{6}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$84\frac{3}{4}$	$84\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacje miejskie	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$106\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	128	—
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$115\frac{1}{4}$	$114\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$106\frac{1}{4}$	$105\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	86	—
dito dito akcje a prioris .	5	—	$100\frac{3}{8}$
Kolei nadreńskiéj	5	96	95
dito dito akcje a prioris .	4	$100\frac{7}{8}$	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	10	$9\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący płaci ubiegłą prowizyę po 4 od sta i prócz tego $1/2$ od sta za rok aż do 31. dnia Grudnia 1842.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 27. Maja 1842. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	20	—	2	21	—
Zyta . dt.	1	11	—	1	12	—
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	23	—
Owsa . dt.	—	20	—	—	22	—
Tatarki dt.	—	22	6	—	23	—
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	25	—	1	27	6
Spirytusu beczka	—	—	—	—	—	—